





B. P.

# Anastazy Kreutzberg

przemysłowiec

po ciężkich cierpieniach zmarł w czwartek, dnia 1-go stycznia 1925 roku, przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby, przy ulicy Sienkiewicza № 4, odbędzie się w piątek dnia 2-go stycznia r. b. o godz. 12-iej w południe na cmentarz żydowski.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w głębokim smutku

Żona, córka, synowie i zięć.

## Teatr miejski.

„Kiki“: komedia w 3 akt. Picarda. Reżyserował K. Tatarzkiewicz.

Pannę Kiki znacie chyba dość dobrze. Jest to osobka pełna temperamentu, rzec nawet można bardzo zapalna. Poza to bardzo miła i komicznie chce zostać „wielką gwiazdą“. Krótko mówiąc: przylepaczka. W ten sposób właśnie pojęła swoją rolę p. Jarkowska, która przeprowadziła ją bardzo konsekwentnie.

Była może coppersa za bardzo miła i wdzięczna, a za mało miała tego „hiszpańsko - korsykańskiego“ temperamentu, ale wina tu raczej reżyserji.

P. Jarkowska miała momenty wprost świetne, zwłaszcza w drugim akcie.

Skrewiła zato zupełnie p. Hal-

Oczywiście, Charlie, jestem zupełnie zadowolona. A więc za pół godziny!

Po dziesięciu minutach.

„Trudno, Charlie, ale nie mogę się na to zgodzić. To jest doprawdy za mało. Możesz mi chyba sam przyznać rację. Charlie, Charlie! Czyś odwiesił tubę? Czy to ta wstrętna stacja znów odłaczyla? Drogil! Ach do diabła, do diabła!“

Charlie Chaplin jest mistrzem komedji w życiu, zarówno jak na scenie; jest artystą subtelnego humoru, potrafi zadziwić nawet ze siebie i swych uczniów. Zanim wyjechał z Pasadeny do New-Jorku, zadzwonił jeszcze do swej żony.

„Mildred, to ja, Charlie. Czy zechcesz przyjąć pół miliona dolarów, aby wreszcie zakończyć ten śmieszny spór?“

Zgadzasz się? Nie, nie jestem bynajmniej aniołem. Za godzinę spotkamy się u mojego adwokata i możemy podpisać rozwód!“

Po kwadransie:

„Droga Mildred, bardzo mi przykro, ale mój adwokat nie pozwala, żebym ci dał pół miliona. Twierdzi, że dochód roczny za tydzień małżeństwa, to byłoby zbyt wiele. Uważa, że sto tysięcy wystarczyłoby zupełnie. — Twoje argumenty znam. Ale chętnie posłucham, proszę cię mów dalej!“

Głos kobiecy bardzo podniesiony i ostry:

„Czy tak postępuje mąż? Znów mnie wyprowadziłeś w pole, wyraźnie drwisz ze mnie. Nie posiadasz wcale charakteru. Już ja ci dam nauczkę...“

Ona mówi dalej. On odchodzi od telefonu. Na ustach jego błędziły uśmiech, nawsępł smutny, nawsępł ironiczny, wyrażający głęboką pogardę dla tych, które Pan Bóg stworzył, jako lepszą połowę i ozdobę ludzkości.

Tłom. Mar.

Poprosiła przykro się robi, gdy pomyśleć, że artystka ta, którą widzieliśmy w kilku wybitnych rolach, kreowanych doskonale, a która ma wszelkie warunki sceniczne, tak bardzo przeszarżowała swoją rolę. Przykro to tembardziej, jeżeli porównać ją z Bertą w „Świerszczu za kominem“ lub z Szejną w „Wynajętym narzeczonym“.

Z mężczyzną wysunął się na plan pierwszy pan. Krotkie w roli barona Peron. Stworzył on postać groteskową; nie był bynajmniej rasowym baronem, wielkim panem, wytwornym światowcem, ale miał doskonałe momenty, a śmiech jego, brzęczący jak natrętna osa, działał na publiczność zaraźliwie.

Pan Tatarzkiewicz rolę swą pojął zbyt sucho, pedantycznie, nie nadał jej właściwego tempa, a przedewszystkiem winien pamiętać o tem, że aktor tej co on miary, a więc aktor pierwszorzędny nie powinien czekać zbyt długo na suflera. W akcie drugim miał on również kilka dobrych momentów.

To samo da się powiedzieć o panu Dębicz, który był bardzo prostym i szczerym woźnym teatryku.

Na marginesie reżyserji trzeba zaznaczyć, że pan Tatarzkiewicz nadał komedji zbyt powolne tempo i stąd może wynikać jej rozwlekłość, o ile się tak wolno wyrazić. Komedia ta biec powinna w tempie szalonym, w rytmie szybkim, mocnym, a nie wlec się powoli.

Dekoracje, jak zwykle, bardzo staranne. m.

## Lokatorzy nie powinni zalegać z opłatą komornego.

Towarzystwo „Lokator“ z dniem 1 stycznia 1925 r. wymówiło umowę w sprawie świadczeń lokatorskich i zwróciło się do wiceprezidenta Groszkowskiego z prośbą o zwołanie konferencji w celu zawarcia nowej umowy.

Lokatorzy, którzy nie chcą narazić się na eksmisję, nie powinni zalegać z komornem za 2 kwartały, a jako świadczenia winni zapłacić 5 proc. podstawowego komornego, jeśli właściciel domu sumy tej nie chce przyjąć, należy ją przesłać przez rejenta lub pocztę.

## Nadpłaty i zaliczki podatkowe.

Łódzka izba skarbową otrzymała z ministerstwa skarbu bardzo ważną ze względu na zakończenie roku podatkowego, instrukcję. — W instrukcji tej ministerstwo wyjaśnia, że wszelkie zaliczenia należnych wpłat, względnie nadpłat, na podatek majątkowy (ewentualnie i na inne podatki) winny być dokonane przez same urzędy skarbowe, bez względu na wniesienie petycji przez zainteresowaną stronę.

## Przygody Kochliwego Jakóba.

Studja w Paryżu. — Matrymonjalny interes. — Ogólnisko rodzinne i przyjaciółka poza domem. — Skandal rodzinny. — Epilog.

(j) Jakób P. po ukończeniu gimnazjum w Łodzi, udał się do Paryża, gdzie studiował medycynę. Lecz jak niekiedy bywa zaczął się wesoło w Paryżu bawić i urządzić polowanie „na spódniczki“ zamiast studjować. Nic też dziwnego, że nie ukończywszy studiów, zmuszony był wracać do Łodzi.

Po spłaceniu honorowych długów i zlikwidowaniu „interesów“ z pięcią piękną Jakób powracał ze smętną miną do Łodzi. Po krótkiej lecz energicznej rozmowie z synem, pan P. stwierdził, iż ze studiów syna zrobili się nici, postanowił przeto syna... bogato ożenić. Po rodzinnej naradzie wybrano dla Jakóba narzeczoną, z którą się po jakimś czasie zaręczył. W międzyczasie zapoznał się młody P. z sympatyczną panią, niejaką Gutką I., do której zapłonął namiętną miłością. Gutka, której się przystojny i inteligentny Jakób bardzo podobał, odpłacała wzajemnością i po upływie kilku miesięcy zdecydowała się zostać jego przyjaciółką.

Narzeczoną, dowiedziawszy się o intymnych stosunkach Jakóba, zwróciła mu słowo. W starym P. zawrzało. Zwoławszy powtórnie rodzinną naradę, postanowiono zwrócić się do żony słynnego cadyka z Góry Kalwarji, by ta wystarała się o odpowiednio bogatą narzeczoną dla syna.

Po dłuższym poszukiwaniu, w oko rabinowej wpadła 20-letnia Ella W., córka zamożnego kupca w Brzeżanach.

Po załatwieniu wszelkich formalności, p. Jakób oświadczył się o rękę Elli i został przyjęty.

Po ślubie młoda para przyjechała do Łodzi i zamieszkała przy ulicy Prezydenta Narutowicza 12.

Po upływie kilku miesięcy, pani Ella dowiedziała się, iż mąż utrzymuje nadal stosunki ze swą przyjaciółką Gutką, wobec czego w ostrych słowach zażądała, by zer-

wał ten intymny stosunek, wobec czego p. Jakób zagroził rozwodem. Nie mogąc żyć w takim piekle, gdyż codziennie powtarzały się „małżeńskie sceny“, p. Ella zdecydowała się rozwieść z mężem. Wówczas p. Jakób zażądał zwrotu biżuterji i garderoby, które jej kupił przez krótki czas pozycia małżeńskiego. Nie mając innej rady, pani P. zadesperowała po brata swego, adwokata we Lwowie, by przyjechał ją ratować z opresji.

Pan W. natychmiast przyjechał do Łodzi i po porozumieniu się z p. Jakóbem, zavezwał go by udał się z nim do rabina, któryby polubownie poprowadził całą akcję rozwodową.

Pan Jakób pozornie się zgodził na propozycję szwagra, obiecując przyjść o oznaczonej godzinie do rabina. Gdy pan W. czekał na niego u rabina, pan Jakób tymczasem udał się do ojca i „wypożyczywszy“ dwóch silnych robotników, czy też stróżów udał się do mieszkania żony, by przemocą odebrać meble.

Pani Ella, widząc, co się święci, pobiegła do okna i zaczęła wołać rozpaczliwym głosem, iż „bandyci“ są w mieszkaniu i rabują cały majątek. Obaj robotnicy uciekli.

W rezultacie p. P. uciekł, pozostawiając „na pobojowisku“ kapełusz, jako dowód swej wizyty.

Nie mogąc doczekać się szwagra, pan W. powrócił do domu siostry i dowiedziawszy się o całym zajściu, wystąpił do sądu o sekwestr mebli, aż do ukończenia sprawy cywilnej o alimenty, jaką wniosł do sądu przeciw p. Jakóbowi P.

Powyzsza sprawa była rozpatrywana przez wydział cywilny sądu okręgowego. Ze strony pani Elli wystąpił adwokat Alfred Bilyk, ze strony zaś p. P. adwokat Stefan Kobylński. Wyrok będzie ogłoszony w tych dniach.

## Niefortunny amator cygar.

(j) Wacław Pawelczuk, posterunkowy III komisariatu, przechodząc przez ulicę Lutomierską zauważył podejrzanego osobnika, który oglądając się na wszystkie strony, szybko szedł w kierunku ulicy Złotej.

Zatrzymawszy owego osobnika, posterunkowy zażądał od niego wylegitymowania się i pokazania zawartości trzymanej pod paltem paczki.

Stwierdziwszy, iż nieznajomy ma przy sobie dwie skrzyneczki cygar i 25 paczek papierosów, z posiadania których nie mógł się wytłomaczyć, policjant zaprowadził go do komisariatu, gdzie nieznajomy oświadczył, iż nazywa się Szmaj Engel (Aleksandrowska 26). Podczas osobistej rewizji znaleziono przy nim dwa klucze i 16 cygar.

Badany przez dyżurnego przodownika, aresztowany wyjaśnił, iż cygara i papierosy dał mu do sprzedania niejaką Abram, który pracuje w charakterze subiekta w składzie tabacznym M. Bornsteina przy ulicy Zgierskiej 8.

Od dłuższego już czasu śpi razem z owym Abramem w składzie Bornsteina i w dniu krytycznym kazał mu ów Abram sprzedać cygara sparaliżowanemu inwalidzie, stojącemu z papierosami na ulicy Złotej.

Od dwóch już lat pracuje w mydlarni Rabinowicza przy ul. DREWNOWSKIEJ 96, który jest szwagrem Bornsteina. Ulegając prośbom B. zdecydował się nocować u niego w składzie.

Wobec tych zeznań aresztowano Abrama Zulickiego, który wyjaśnił, iż Engel kłamie, gdyż od 2-óch miesięcy nie nocuje już w sklepie Bornsteina, lecz z mieszkaniem z powodu nieobecności B. w Łodzi. Engla zna zaledwie od kilku miesięcy, t. j. od czasu, gdy zaczął nocować w sklepie.

Bornstein, zbadany w charakterze poszkodowanego wyjaśnił, iż od kilku miesięcy zauważył systematyczną kradzież w swoim sklepie, lecz jakie poniósł straty, tego powiedzieć nie może, gdyż nie prowadzi ksiąg handlowych.

Komisja śledcza po zbadaniu zamków w sklepie oświadczyła, iż zamki były otwierane ostrem narzędziem, czego dowodem są rysy w zamku i nadłamanie niektórych części.

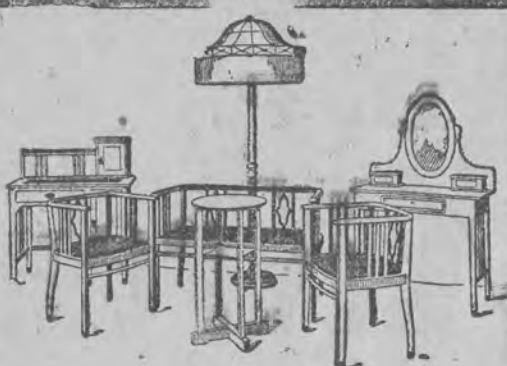
Engla przekazano sądowi pokój.

## KRADZIEŻ W BANKU POLSKIM

Andrzejowi Pająkowi, Gdańskiemu nr. 87 skradziono w lokalu Banku Polskiego z kieszeni 2.660 złotych, o czem poszkodowany zawiadomił policję.

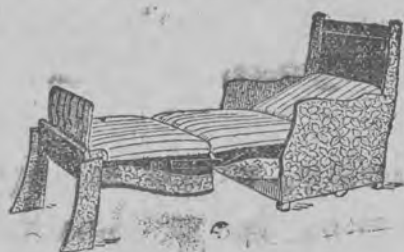


KRYSTAŁY  
MARMURY  
BRONZY  
PORCELANA



ADOLF ROSENTHAL

Telefon  
№ 13-73.



Właściciel  
EDWARD EPSTEIN  
Narutowicza № 18.



# OGŁOSZENIA do wszystkich pism w państwie

Oblężkowe ogłoszenia w „Monitorze Polskim“ i we wszystkich „Dziennikach urzędowych“  
Artykuły i wzmianki reklamowe Zlecenia ogłoszeniowe do pism zagranicznych

## Kampanje reklamowe

Kosztorysy. Projekty. Porady. Informacje.

Załatwia na najkorzystniejszych warunkach

**Polska Agencja Telegraficzna**

Oddział łódzki: Konstantynowska 29, telefony III i 15-24. — Biuro czynne od 8-ej do 3-ej ppół.

### Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wiotkich i anemicznych

poleca się znany od lat wielu **JECOROL** A. Bukowskiego

Magistra Regestr. M. Z. P. № 214. 11753-5

LABORATORJUM CHEMICZNE APTEKI, Warszawa, Marszałkowska 54, telefon 13-19.

Sprzedawca w aptekach i skl. aptecz. Wstrzegać się naśladowania

UWAGA: Wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwony podpis „A. Bukowski“ i markę ochronną: trójkąt ze statywą

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek № 44.

Dla dorosłych:

### „Prawo Koranu“

dramat wschodni w 6-ciu aktach.

Dla dzieci i młodzieży:

### „Klub Małych Nicponiów“

## LECZENIE ZĘBOW

i jamy ustnej

ul. Piotrkowska Nr. 86 d. Petersilge

### PORADA BEZPŁATNA WYJĘCIE ZĘBA 2 ZŁOTE

Przyjmuję od 9 do 8 g. w. bez przerwy.

Grzech pierworodny Bajka z 1001 nocy poślubnych

Biodra Fryne mogą więcej niż magistrat łódzki

## KOBIETA NA KOLANACH

Kobieta — to gnój i ropa jedwabiem pokryta (Piotr Skarga).  
Nie podchodź do niej bez szpicruty (Napoleon).

## Wystawa

Obrony Przeciwwodowej w Łodzi przy ul. Sienkiewicza № 24

Otwarcie dla Publiczności dnia 21-go grudnia, o godzinie 3-ej po południu.

Zwiedzać można codziennie od godz. 10-ej rano do 1-ej i od godz. 4-ej do 9-ej wieczór.

Wejście zł. 1.—, uczniowie i wojskowi 50 gr.

Nadmieniamy, że prócz eksponatów nadzwyczaj interesujących w dziele Obrony Przeciwwodowej odbywać się będą „RADIO-KONCERTY“.

12601-9

### Dr. BRAUN

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Południowa 23  
Telefon № 40-26.  
Przyjm.: 8-10  
1-2 14-8.

### Dr. med. H. Różaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Leczenie sztucznym słońcem górskim.

DZIELNA 9.  
Przyjmuje od 8 do 9 i pół 14-8.  
Tel. 28-98. 62-24

### Szkoła tańca

W. Lipińskiego, — Ewangelicka 17  
3 p. rozpoczyna 6 i 8 b. m. nowe komplety (początek i zaawansowane). Karty wstępu wydawane są między 12-2 i 5-8 w. 33-2

### Kubcy, Fabrykanci itd.!!!

### Nowe prawo wekslowe i czekowe

w opracowaniu adw. J. Stypułkowskiego poleca

### Księgarnia „CZYTAJ“

— ŁÓDŹ —  
NARUTOWICZA 2 (Dzielnia).

### Metodą Wiedeńską

nauczanie modnych obcięć róbót — — — — — perskich — — — — —

### Dywanów Kilimów Gobelinów

PRACOWNIA: Cegielniana Nr. 31, I p. m. 5 od 10 — 12 w południe.

### Od kaszlu i przeziębienia używa

„p stylk Neo-Valda“ wyrobu Laboratorium Chemiczno Farmaceutyczne.

B. Krogulecki w Warszawie. Żądać w aptekach i składach aptecz.

## ELEKTROWNIA

posłada wzamian dotychczasowych Nr. Nr. 440 do 443

następujące Nr. Nr. telefonów

- 34-30 PORJERNIA i dyżury w czasie pozabiurowym. dod.: Ekspedycja listów, archiwum. dod.: Biuro świadczeń robotniczych. dod.: Magazyn, plac węglowy.
- 34-31 REKLAMACJE (przerwa prądu) — Wydział Sieci. dod.: Wydział Liczników. dod.: Kasa, Inkasenci. dod.: Kontokurent.
- 34-32 WYDZIAŁ INSTALACYJNY — Biuro odbiorów. dod.: Inspekcja urządzeń u abonentów i oświetlenia ulicznego. dod.: Biuro obrachunkowe.
- 34-34 Kierownik Biura Budowlanego i Administracja domów
- 34-35 Kierownik Wydziału Liczników.
- 34-36 Biuro Inżynierskie Instalacyjne.
- 34-37 Kierownik Wydziału Instalacyjnego.
- 34-39 Kierownik Wydziału Handlowego.
- 34-41 Kierownik Wydziału Sieci.
- 34-43 Dyrekcja: gabinet dyr. L. Golca.

20-2

## „BIP“ wszystko widzi „BIP“ wszystko słyszy

Kupcy, Przemysłowcy, Lekarze i inni, wszyscy jak

## Jeden mąż

wiedzą że tylko reklama, zamieszczona w gazetach przez Biuro Informacji Prasowych

## Cieszy się

niezwykłym powodzeniem. Ceny ściśle redakcyjne.

**Nekrologi, bilanse, ogłoszenia.**

Uwaga! Biuro Informacji Prasowych „BIP“ Łódź, Cegielniana 40, tel. 20-62. 239-1

### SANATORJUM D-rá GLANCA

GELUAN (pod Kairem) Egipt.

Idealna zimowa stacja klimatyczna. Źródła siarczane. Założ. w r. 1902. Specjalnie dla chorób nerkowych, reumatyzmu, kataralnych, stanu podgorączkowego i kostnych. Eldorado dla starców i dzieci. Kuracja dietetyczna, hydroterapeutyczna. Wszelkie rodzaje elektrycznej inhalacji. Sezon październik—czerwiec. Cena od 4 dolarów. 209-2

### Posady i prace.

Poszukiwan.

Wzrostliwa frezblanka z 4-klasowym wykształceniem i 8-letnią praktyką nauczycielską poszukuje zajęcia na przychodnię. Oferty dla L. M. w administracji 32 2 pp

### Przejazd 14

do wypoczynienia. 11 p front. Kolubnia. 91-3

### Nauka i wychow.

Absolwent, „Collège des lettres“ donne leçons françaises anglaises. Akcepte aussi des groupes. S'adr. rue Cegielniana № 19, tr III et. Jóg 8 Rydel. 782-11

### Załatwienie.

potrzebny stolarz do wyrobienia trumien. Władomosc w zakładzie pogrzebowym, ul. Napiórkowskiego (Stara Zarzevska) № 61. 910 5 pz

### Interesy handlowe

plac piękny do sprzedania pod budowę przy rynku Dąbrowskiego. Pośrednictwo potrzebne. Władomosc: Kilińskiego № 115 m. 7. 8-5-h

### KURSA maturalne

i uzupełniająca

### „Nauka“ w Krakowie

ul. Zielona 9 przygotowują do matury gimn. wszelkich typów seminarijnych, do egzaminów z polszczyzny i łaciny. Nauka indywidualna systemem korespondencyjnym.

### W LECZNICY lekarzy specjalistów

przy ul. Piotrkowskiej 17 (2-gie podwórze)

Zachodnia 52; tel. 34-67

przyjmują lekarze:

- Dr. ALTENBERGER
- Dr. ARTYPIKIEWICZ
- Dr. CZAPLICKI
- Dr. DUTKIEWICZ
- Dr. GARLINSKI
- Dr. GAREWICZ
- Dr. KARNICKI
- Dr. ŁUGOWSKI
- Dr. MANTEUFFEL 97-1
- Dr. MARX
- Dr. MICHALSKI
- Dr. MIŁODROWSKI
- Dr. OŚIECKI
- Dr. SKIBIŃSKI
- Dr. SKUSIEWICZ
- Dr. STARZYŃSKI
- Dr. STAWOWCZYK
- Dr. ZALEŃSKI
- Dr. ZIEGLER
- Dr. OLSZOWSKI.

Cena za poradę zł. 3.

## MODYSTKA

samodzielna, lepsza siła fachowa z wyrobioną klientelą poszukuje spółniczki z kapitałem celem założenia pierwszorzędnego salonu mód. Zgłoszenia sub „Przyszłość“.

przedam maszynę do otomane i dywan tanió. Kręca 4 m. 13. 5-2-k

Ja 85 zł. sprzedam maszynę krawiecką. Ul. Lu-belska 12 m. 37. 915-1-k

Do sprzedania ja-dalka i sypialka mahoniowa roboty Gintera. Pańska 11 m. 8. 912-2-k